

# Pezet, Nie tylko hit na lato

Znów wchodzę do klubu, gość mnie pyta czy ja jeszcze robię hip-hop  
Czy to jest to true-school, czy już jestem dziwką  
A kiwa przy tym głową i tańczy przy tym jego dupa  
Mówię ty, twój stary chyba zrobił cię na drutach  
Gościu chce wyjść ze mną na freestyle  
I znów się wkurwię, nie mam czasu synku  
Dziś jest tyle dup w tym klubie  
Zajmij się swoją bejbe, bo ktoś ci ją ukradnie  
A moje ziomy dzisiaj są tu, i wiesz co ? zgadnij  
Zamiast freestylu idź może tańczyć na rurce  
Bo jesteś taka cipką, że twój stary traktuje cię jak córkę  
Ej, wobec starej szkoły już spłaciłem swoje długi  
W kurwę, nie nawinę z tobą nawet za cipkę twojej niuni  
Ty, nie pytaj mnie co jest z hip-hopem  
Bo wiesz, że mam to gówno we krwi  
I kurwa biorę za to flotę  
Mam flow w małym palcu  
We wskazującym pewność, wiesz  
W środkowym punche mówiące - pierdol się  
Spójrz na nasze twarze, tu ja i moje ziomy  
To nie pieprzony Various Max  
Tu masz hip-hop jak na dłoni  
Jeszcze nie wiesz, o co kaman  
To rozejrzyj się i spieprzaj  
Nie widzisz tu hip-hopu to se idź na techno  
Ref.

Jacyś goście są tu, ale nie mają tego w sobie, tego, co my (my)  
Media znowu są tu, ale nie są gotowe na ten styl (styl)  
Sztuki znowu są tu, ale nie są gotowe na nasz luz (luz)  
I moje ziomki są tu i mają ten hip-hop w sobie, tylko spójrz (spójrz)  
Znów włączam telewizor i puszczają mi kolejny singiel Verby  
Mówią mi, że to jest hip-hop i jest niezły  
I puszczają mi nerwy, a dla nich wszystko spoko  
Myślę, ty lepiej zmień nazwisko, brzmisz jak DJ Bobo  
Później chat z blondynką, której mam nie mylić z Doda  
Ale ma tak tlenione włosy, że może oddychać pod wodą  
Śpiewa gorzej niż jej były mąż, ten nie jest lepszy  
Jutro będzie miał na głowie wszystkie kolory tęczy  
Jeden prezenter w TV mówi, że go ceni za to  
Ale wygląda na takiego, co się wieczorem kąpie z tatą  
Więc w sumie kurwa kładę chuja na to  
Robię tu prawdziwy rap, a nie tylko hit na lato  
I nie pytaj mnie, czemu nie chcę wejść w tą branżę  
Bo boję się, że Reni Jusis kiedyś mnie znajdzie  
I przyciągnę ją jak magnes, więc wolę robić hip-hop  
A jak nie będę miał hajsu to prześpię się z Przybylską  
Spójrz na moją twarz, tu ja i to osiedle  
To nie pieprzony Various Manx, tu hip-hop jest wszędzie  
Ej, to co słyszysz w mediach to ci nie wystarczy  
Hip-hop jest na tych osiedlach, a ja trzymam go w garści  
Ref.

[x2]

Jacyś goście są tu, ale nie mają tego w sobie, tego, co my (my)  
Media znowu są tu, ale nie są gotowe na ten styl (styl)  
Sztuki znowu są tu, ale nie są gotowe na nasz luz (luz)  
I moje ziomki są tu i mają ten hip-hop w sobie, tylko spójrz (spójrz)